Dziś 8 stron — Sport

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ILUSTROWANA

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ, PIĄTEK, 31-GO MAJA 1929-GO ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 165

WYBORY W ANGLJI.

Wczoraj odbyły się wybory do parlamentu angielskiego. Kobiety spieszą do urn wyborczych.—Wyniki głosowania będą wiadome w dniu dzisiejszym.

Londyn, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

W dniu dzisiejszym odbyły się wybory do parlamentu. 5 deputowanych przeszło w swych okręgach bez głosowania, nie mając żadnych kontr - kandydatów, w jednym z okręgów wybory odłożone zostały na tydzień, a w późniejszych terminach odbędą się wybory 11 deputowanych - reprezentantów uniwersytetów.

W wielu okręgach wyborcy zaczęli składać kartki do urn wyborczych od godziny 7-ej rano. Biura wyborcze otwarte są do godz. 9-ej wieczór. Jak dotychczas nie zanotowano żadnych szczególnych wypadków.

Tysiące kobiet spieszy do urn wyborczych od samego rana, aby skorzystać z przyznanego im prawa głosowania.

Londyn, 30 maja.

O wielkiem zainteresowaniu się wyborami do Izby Gmin świadczy m. i. przybycie do Londynu 50 specjalnych korespondentów zagranicznych.

Sprawozdania z przebiegu wyborów w okręgach miejskich podają, że w pierwszych szeregach osób, które zgłosiły się do lokali wyborczych przeważały młode kobiety, pracownice sklepowe i biurowe.

W wielu wypadkach zdarzało się, że przychodziły odrazu całe rodziny, by wziąć udział razem w głosowaniu. Wobec przepełnienia kolei podziemnych, autobusów i tramwajów niektórzy z obywateli zabierali śpieszących do urn wyborczych swemi samochodami. Pomoc taką okazywano często starcom i kalekom.

Należy się spodziewać, że dziś po północy wiadome będą wyniki głosowania z 200 okręgów, co jednak nie będzie mogło przesądzać o wyniku wyborów które to wyniki z 400 okręgów będą wiadome jutro między 8 rano a 11 wieczór.

Paryż, 30 maja
(Polska Agencja Telegraficzna)

„Le Matin" zamieszcza wywiad z Mac Donaldem, który z ubolewaniem zaznaczył, że pomiędzy Anglją a Francją zdają się rozszerzać tarcia Anglja wobec pomyślnego rozwoju przemysłu francuskiego, czuje się nieco dotkniętą tem, że ciężary jej z powodu pożyczek wojennych nie zostały w pełni uznane. Stanowisko partji pracy nie było i nie jest antyfrancuskie, pragnie ona porozumienia opartego na rzeczywistości i dobrowolnych ofiarach gospodarczych obu stron. W zakończeniu przywódca Labour Party oświadczył, że jeżeli los dał mu w ręce władzę w Anglji, z żywą radością uda się do Genewy, aby tam współpracować ze swym przyjacielem, Briandem.

Samobójstwo kupca łódzkiego

po ogłoszeniu mu upadłości.

Wczoraj wieczorem popełnił samobójstwo znany kupiec łódzki Maksymiljan Haubt, zamieszkały przy ulicy Karola nr. 30.

Haubtowi sąd okręgowy ogłosił przed kilku dniami upadłość na sumę 250 tysięcy złotych i wydał nakaz osadzenia go w areszcie dla dłużników.

Maksymiljan Haubt w obawie przed aresztowaniem wypił większą dozę trucizny. Wezwany lekarz pogotowia stwierdził zgon. (p.)

Pociągiem 120 klm. na godzinę.

Nowe próby szybkości kolei w Niemczech.

Berlin, 30 maja

Koleje niemieckie przystępują do powiększenia szybkości pociągów pośpiesznych na magistralnych linjach kolejowych.

Na przestrzeni Hamburg — Nauen puszczono dziś próbny pociąg, złożony z 15 pulmanowskich wagonów najnowszej konstrukcji stalowej.

Pociąg przebył przestrzeń wynoszącą 251 klm. w czasie 2 godzin i 37 minut z przeciętną szybkością 120 klm. na godzinę.

Trocki powróci do Rosji?

Rząd sowiecki udzieli mu zezwolenia na powrót z dn. 1 lipca.

Berlin, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Prasa berlińska przynosi depeszę „Timesa" donoszącą z powołaniem się na jednego ze swoich korespondentów, że rząd sowiecki udzielił Trockiemu zezwolenia na powrót do Rosji z dniem 1 lipca r. b.

„Times" podkreśla, że to zezwolenie rządu sowieckiego może być pod wpływem Stalina jeszcze w ostatniej chwili cofnięte. Trocki przebywa obecnie na jednej z t. zw. „wysp książęcych" na Morzu Marmara i zajmuje się tam rybołówstwem.

Dwa nieudane loty

z Nowego-Jorku do Europy.

NOWY JORK, 30 maja.

Jednopłatowiec „Żółty Ptak", na którym dzisiaj po południu, wystartowali lotnicy francuscy Lefevre, Lotti i Assolant do lotu Ameryka—Paryż, zmuszony był powrócić na lotnisko w Old Orchard.

Samolot francuski wystartował z wielkiemi trudnościami. Nadmiernie obciążony płatowiec kilkakrotnie dotykał podwoziem powierzchni wody.

Dopiero po częściowem opróżnieniu zbiorników samolot wzniósł się wyżej, lecz po 20 minutach lotu musiał zawrócić, ponieważ pozostawiony zapas był niewystarczający dla dokonania lotu. Lotnicy zauważyli ponadto szczelinę w rezerwuarze, przez którą wysączała się benzyna.

Niebezpieczeństwo runięcia samolotu w morze było ak wielkie, że admiralicja zaalarmowała łodzie motorowe strzeżące wybrzeży, żeby pośpieszyły na wszelki wypadek wślad za oddalającym się samolotem.

Bezpośrednio po starcie francuzów wznieśli się z tego samego lotniska amerykanie Yanseyn i Williams do lotu Ameryka — Rzym. Podczas startu ich samolotu „Zielona Błyskawica" nastąpiło uszkodzenie podwozia, co zmusiło lotników również do powrotu na lotnisko.

Zamaskowany bandyta w pociągu

obrabował 3-ch pasażerów

Olkusz, 29 maja.

Wczoraj o godzinie 11-ej wieczorem do przedziału 3-ej klasy pociągu osobowego (nr. 914) na szlaku Strzemieszyce —Dęblin wpadł zamaskowany bandyta z rewolwerem w ręku.

Po steroryzowaniu 4-ch pasażerów, trzech z nich obrabował z pieniędzy, a do czwartego, który stawiał czynny opór, bandyta dał 3 strzały, ciężko go raniąc.

Pociąg zatrzymano na 231 kilometrze pomiędzy Bukownem a Olkuszem.

Ciężko rannego pasażera odwieziono do szpitala w Olkuszu, gdzie zmarł nad ranem.

Porozumienie w Paryżu osiągnięte!

Niemcy płacić będą 2 miljardy marek rocznie odszkodowań.

Paryż, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Rzeczoznawcy reparacyjni znaleźli wspólną podstawę takiej interpretacji propozycji Younga, którąby była możliwa do przyjęcia i dla wierzycieli i dla niemców.

Bądź co bądź pozostało jeszcze do osiągnięcia porozumienie w sprawie pewnych warunków stosowania projektu Younga, dotychczas jeszcze nie wyjaśnionych.

Delegaci koalicyjni mają definitywnie ustalić swe stanowisko w ciągu dnia jutrzejszego. Dalsza wymiana zdań będzie się odbywała prawdopodobnie w ciągu piątku i soboty, tak, że jest nadzieją, że już w sobotę plenarna konferencja będzie w stanie ustalić zasady ogólnego uregulowania sprawy odszkodowań.

***

Paryż, 30 maja.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dwa główne punkty porozumienia, osiągniętego pomiędzy delegacją niemiecką a delegatami wierzycielskiemi polegają na tem, że zasadnicza rata roczna została uchwalona w wysokości 2 miljardów marek i, że plan Davesa będzie obowiązywał do dnia 1 września r. b.

Baronowa Monroy

skradła kosztowności wartości 100 tys. marek.

Berlin, 30 maja.

Berlińska policja kryminalna zaaresztowała wczoraj wieczorem w jednym z luksusowych hoteli tutejszych 24-letnią baronównę Monroy pod zarzutem kradzieży kosztowności należących do jej ciotki hr. Hersberger, u której młoda baronówna przez dłuższy czas mieszkała. Ogólna wartość skradzionych przedmiotów wynosi 100.000 mk. Skandaliczna afera młodej arystokratki, która wobec nagromadzonych przez policję dowodów przyznała się do winy wywołała w kołach towarzyskich Berlina, w których baronówna była osoba bardzo znaną, wielką sensację.

WALKA Z KOMUNISTAMI

na kongresie związków zawodowych. — Dwaj komuniści ranni.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

W sali związku kolejarzy odbywał się wczoraj 4 kongres związków związków zawodowych. Kongres ten pozostaje pod egidą P. P. S.

Przed rozpoczęciem obrad zjawiło się 200 b. członków, tworzących lewicę związków, którzy domagali się dopuszczenia na zjazd.

Zebranych komunistów począł uspakajać poseł Żuławski i wezwał ich do opuszczenia gmachu. Komuniści nie usłuchali wezwania posła Żuławskiego, wobec czego milicja P. P. S. poczęła ich usuwać z gmachu.

Pomiędzy członkami milicji a komunistami powstała bójka. Padło kilkadziesiąt strzałów. Dwuch komunistów odniosło rany. Policja nie interwenjowała. Delegat ministerstwa pracy opuścił natychmiast salę obrad.



Samobójstwo oficera K. O. P.

z powodu nieuleczalnej choroby.

Donoszą z Wilna:

Popełnił tu samobójstwo mjr. Mikołaj Hanula z dowództwa 6-ej brygady K. O. P.

Do hotelu „Bristol" w którym mjr. Hanula wynajął pokój, zgłosiło się kilku oficerów, którzy zapytywali o majora. Numerowy wskazał pokój nr. 56.

Oficerowie zastukali, ale nikt nie odpowiedział. Po dłuższem pukaniu zdecydowano się drzwi wyważyć. Major leżał w pokoju na podłodzie w kałuży krwi. Na stole pozostawił list.

Przyczyną samobójstwa była nieuleczalna choroba płuc.

Wyskoczył z pociągu

i wpadł pod koła wagonu.

W dniu onegdajszym na torze kolejowym pod Piotrkowem przechodnie znaleźli leżącego w kałuży krwi z urwaną nogą, 30-letniego Tadeusza Bugajskiego mieszkańca wsi Jarosty, powiatu piotrkowskiego.

Przeprowadzone dochodzenie przez władze policyjne ustaliło, że Bugajski, usiłując wyskoczyć z pociągu, będącego w pełnym biegu, dostał się pod koła, które odcięły mu nogę.

Ofiarę własnej nieostrożności przewieziono do szpitala miejskiego, gdzie w kilka godzin później zmarł wskutek upływu krwi.

Sensacyjny proces w Warszawie.

Rotmistrz Prądzyński oskarżony o wymuszenie łapówki 15 tysięcy dolarów.

Warszawski korespondent „Republiki" (B) telefonuje:

Wczorajszy dzień w zagadkowym procesie rotmistrza Prądzyńskiego, oskarżonego o wymuszenie 15.000 dolarów łapówki od administratorów dóbr Baranowo pp. Chrząstowskiego i Pola, zbiegł na przesłuchiwaniu świadków. Między zeznaniami najważniejszych świadków zaszły **sprzeczności rażące i dające wiele do myślenia.**

Na pierwszy ogień poszedł p. Pol, który jest osią oskarżenia. On to doniósł majorowi Knioziołuckiemu o stawianych przez rotmistrza Prądzyńskiego żądaniach łopówki. P. Pol stwierdził, że gdy oskarżony rotmistrz wystąpił o ekwiwalent pieniężny za pomoc przy przeprowadzaniu tranzakcji nabycia dóbr Baranowo przez M. S. Wojsk., sprawa kupna była już właściwie załatwiona, o czem świadek był poinformowany pismem oficjalnem z kancelarji ministerstwa spraw wojskowych.

Plenipotenci Baranowa złożyli do dyspozycji rotm. Prądzyńskiego żądaną sumę nie gotówką, lecz w formie weksli.

Dlaczego tak uczyniono? Chodziło o zdemaskowanie rtm. Prądzyńskiego bez angażowania pieniędzy.

P. Pol twierdził, że p. Chrząstowski namawiał go usilnie do wystawienia takich weksli, czemu świadek się opierał Dopiero gdy p. Chrząstowski pokazał wystawione przez siebie weksle na 5000 dolarów, p. Pol ustąpił i podpisał weksel na 10.000 dolarów.

Przew.: I podpisał pan zobowiązanie na taką dużą sumę?

— Tak. Przecież wiedziałem, że płacić tych pieniędzy nie będę, bo rotmistrz Prądzyński mógł być każdej chwili zdemaskowany.

Prokurator: Czy prawdą jest, że rotmistrz Prądzyński wyrzucił pana za drzwi?

— Nie, nic podobnego.

Na wniosek adw. Nowodworskiego sąd zarządził konfrontację p. Pola z p. Chrząstowskim. Ten, stanąwszy przed sąedm, kategorycznie zaprzeczył, iżby miał namawiać p. Pola do dania łapówki rotmistrzowi Prądzyńskiemu. Przeciwnie to p. Pol namówił p. Chrząstowskiego do wystawienia swych weksli, a p. Chrząstowski nawet nie wiedział komu ma być ta łapówka dana.

Na zapytanie przewodniczącego p. Chrząstowski oświadcza, że jest w swych zeznaniach bardzo ostrożny. gdyż

bol się p. Pola,

„bo różnie o nim ludzie mówią".

Konfrontacja z p. Polem nie dała uzgodnienia zeznań, gdyż każdy ze świadków pozostał przy swojem.

Następni świadkowie wnieśli niewiele istotnego materjału.

Major Kniaziołucki zeznał, że Pol, którego znał uprzednio, zwrócił się doń opowiadając o żądaniach łopówki, której domagał się rotmistrz Prądzyński.

Świadek poradził Polowi, by udał się z tą sprawą do wiceministra spraw wojskowych gen. Fabrycego.

Dalej przy drzwiach zamkniętych ze względu na interes państwa zeznawał kapitan Werner z M. S. Wojsk.

Z kolei pułk. Starzeński, bezpośredni zwierzchnik rotm. Prądzyńskiego, wystawił mu dodatnie świadectwo pod każdym względem.

Jutro dalsze badanie świadków. Między innemi zeznawać będzie gen. Burhardt - Bukacki.

Odsłonięcie pomnika Bolesława Chrobrego

przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Gniezno, 30 maja.

Polska Agencja Telegraficzna

Prastare Gniezno przybrało już we wczesnych godzinach porannych, mimo niesprzyjającej początkowo pogody, wygląd niezwykle uroczysty i świąteczny. W kilku miejscach ustawiono bramy triumfalne, ozdobione transparentami i napisami ku czci pana Prezydenta Rzeczypospolitej. Przy bramie trumfalnej u wylotu ulicy Poznańskiej ustawili się przedstawiciele m. Gniezna z prezydentem miasta Braciszewskim w otoczeniu członków rady miejskiej na czele. Przybyli tam następnie marszałek senatu Szymański, dowódca okręku korpusu Poznańsk., gen. Dzierżanowski, dowódca okręgu korpusu Lublina, były dowódca 69 p. p. gen. Toczek, dalej przedstawiciele władz i urzędów Poznania i Gniezna oraz liczny zastęp publiczności.

O godzinie 9.15 huk dział i dźwiek humnu państwowego obwieściły miastu, że do bram jego zbliża się Głowa Państwa. Pan Prezydent Rzplitej, który przy bramie triumfalnej wysiadł z samochodu i przeszedł przed frontem kompanji honorowej został powitany przez prezydenta miasta Barciszewskiego krótkiem przemówieniem.

O godzinie 12-ej w południe, prowadzony przez ks. biskupa Laudisa pan Prezydent Rzplitej przybył przed pomnik, witany entuzjastycznie okrzykami „Niech żyje!" przez zebrany tłum. Ze stóp pomnika piękne przemówienie wygłosił ks. biskup Laudis, poczem pan Prezydent podszedł do pomnika i przeciął złotemi nożyczkami sznury osłon, odsłaniając pomnik Bolesława Chrobrego, który ukazał się oczom tysięcy zebranej w całej swojej okazałości. Równocześnie kompanja honorowa sprezentowała broń, rozległy się strzały armatnie i orkiestra odegrała hymn narodowy.

Był to najbardziej podniosły moment w całej uroczystości. Następnie chór katedralny odśpiewał pieśń, poczem pan marszałek senatu Szymański wygłosił okolicznościowe przemówienie.

Dlaczego Piestrzyński zastrzelił swego pracownika?

Antoni Majewski pobrał od swego chlebodawcy 18 tysięcy złotych na zakup bydła.

W dniu onegdajszym i wczorajszym władze śledcze zajęte były badaniem zarówno aresztowanego Piestrzyńskiego jak i świadków, mogących coś wnieść nowego do sprawy zamordowania Majewskiego przez Piestrzyńskiego. Jak wynika z dotychczasowego dochodzenia Piestrzyński od kilku już lat utrzymywał stosunki handlowe z Majewskim, który z polecenia Piestrzyńskiego kupował bydło w okolicach Łodzi przeznaczone na eksport. Na tle rozrachunków tych niejednokrotnie dochodziło do sprzeczek, gdyż Piestrzyński zarzucał Majewskiemu nieuczciwość i pewnego razu Piestrzyński postanowił zerwać umowę z Majewskim, gdyż wskutek ciągłych nieuczciwości stracił zaufanie do niego.

Majewski jednak zdołał przekonać Piestrzyńskiego, że nie działał z złej woli, wobec czego pogodził się z nim ponownie. Przed kilku tygodniami Piestrzyński zawarł poważniejszą umowę z wiedeńską firmą „Bakalarz", której miał dostarczyć większy transport trzody chlewnej. W celu wywiązania się z tej tranzakcji **Piestrzyński powierzył Majewskiemu zakup bydła, wręczając mu 18.000 złotych Wziąwszy pieniądze Majewski wyjechał z Łodzi i mimo upływu kilku tygodni nie dawał znaku życia o sobie.** Wreszcie Majewski krytycznego dnia zajścia zjawił się u swego chlebodawcy. Będąc sam na sam w ogrodzie Piestrzyński zażądał od Majewskiego sprawozdania co do owych 18.000 złotych.

Początkowo Majewski dawał wykrętne odpowiedzi i wreszcie widząc zdenerwowanie swego chlebodawcy oświadczył, że

nie ma ani pieniędzy, ani bydła.

Zbiegiem okoliczności tegoż dnia przybył do Łodzi również przedstawiciel firmy „Bakalarz" z Wiednia, której zobowiązał się Piestrzyński dostarczyć zamówione bydło. Jeszcze bardziej zdenerwowała Piestrzyńskiego odpowiedź Majewskiego, gdyż nie będzie miał żadnego wytłumaczenia dla przedstawiciela wiedeńskiej firmy, przed którą uchodził za poważnego kupca i nie chciał się jej narazić.

Po zabójstwie Piestrzyński około godz. 3 p. p. w godzinę po popełnieniu zbrodni udał się do Grand - Hotelu, gdzie zamieszkał chwilowo przedstawiciel wiedeńskiej firmy, oczekując odpowiedzi od Piestrzyńskiego. Piestrzyński wówczas oświadczył, że nie może wywiązać się z nałożonych nań obowiązków, gdyż został oszukany przez jednego ze swych pracowników, który mu skradł pieniądze. Po rozmowie tej Piestrzyński udał się do Hotelu Polskiego, gdzie zamieszkał do czasu aresztowania go. (p).

KRONIKA

MAJ

31

PIĄTEK

Dziś: Anieli i Petroneli
Jutro: Jakuba Strzemię

—::—

Wschód słońca	3.23
Zachód słońca	7.43
Wschód księżyca	0.51
Zachód księżyca	10.26
Długość dnia:	15.57
Przybyło dnia:	9,38

Pobór rocznika 1908.

Kto ma się zgłosić dziś.

Dziś, w kolejnym dniu poboru powszechnego winni stawić się:

Przed komisję poborową nr. 1 (Pomorska 18) mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 5 komisarjatu policji o nazwiskach na litery F, H, I.

Przed komisję poborową nr. 2 (Ogrodowa 34) winni stawić się mężczyźni rocznika 1908 zamieszkali na terenie 7 komisarjatu policji o nazwiskach na litery O, O.

Przed komisję poborową nr. 3 (Zakątna 82) winni stawić się mężczyźni roczników 1906 i 1907 zamieszkali na terenie komisarjatów policji 1, 4, 6, 7, 10, 12, 13, 14 o ile dotychczas nie mają uregulowanego stosunku do służby wojskowej.

Do poboru należy stawić się w stanie czystym, trzeźwym i posiadać dokumenty osobiste. (b).

Samobójstwo 17-letniej dziewczyny

po sprzeczce z rodzicami.

Posesja przy ulicy Pomorskiej 76 należy do wdowy Marji Gutsche, gdzie też zamieszkuje w trzypokojowem mieszkaniu na parterze wraz z córką swą zamężną Eleonorą Kamińską, 14-letnim Adolfem i 17-letnią Leokadją. Wczoraj po południu Marja Gutsche wyszła z córką swą Kamińską do miasta, tak że w mieszkaniu pozostali jedynie Leokadja i Adolf, który po obiedzie również wyszedł do kina.

Przed wyjściem jego siostra Leokadja oświadczyła mu, że gdy wróci mieszkanie będzie zamknięte na klucz i żeby wobec tego wszedł przez okno z kuchni, które będzie otwarte Gdy wrócił wszedł przez okno do mieszkania, gdzie oczom jego przedstawił się straszny widok: siostra jego, 17-letnia Leokadja, siedziała nieruchoma przy stole, oparta głową o stół i z prawej skroni sączyła się krew. W ręku zaś trzymała kurczowo rewolwer. Przestraszony chłopak, orjentując się w sytuacji podbiegł do siostry, lecz zastał już stygnące zwłoki, wobec czego wszczął alarm. Zawezwano natychmiast pogotowie, lekarz którego stwierdził zgon.

Na miejsce przybyły natychmiast władze śledcze i jak wynika z przeprowadzonego dochodzenia Leokadja Gutsche popełniła samobójstwo wskutek niezgody z rodziną. Matka jej i siostra swatały jej niejakiego Omencetera, który jest o kilkanaście lat starszy od niej. Wobec groźby wydania jej zamąż na tegoż Omencetera wolała wybrać śmierć:

Dodatkowy przegląd koni.

W dniu dzisiejszym o godzinie 8-ej rano pa pl. Halera przy ulicy Leszno odbędzie się dodatkowy przegląd koni na terenie m. Łodzi.

Do przeglądu winny być doprowadzone konie rocznika 1925 i starszych roczników, które z jakichkolwiek powodów nie posiadają dowodów tożsamości.

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Pabjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56). (b).

Kiedy pracownik umysłowy

może korzystać ze świadczeń zakładu ubezpieczeń

Celem usunięcia głównych przyczyn powodujących niemożność szybkiego załatwienia w wielu wypadkach roszczeń o zapomogę z powodu braku pracy, Zakład Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Warszawie nadesłał do okręgowego inspektoratu tegoż zakładu w Łodzi okólnik, dotyczący miesięcy składkowych w ubezpieczeniu.

Jednym z niezbędnych warunków uprawnienia do świadczeń z powodu braku pracy jest przebycie w ubezpieczeniu conajmniej 6 miesięcy składkowych w ciągu roku od chwili utraty zajęcia. Przez miesiące składkowe rozumieć należy: wszystkie miesiące od pierwszego dnia tego miesiąca, w którym powstał obowiązek ubezpieczenia. Jeżeli zgłoszenie zostało dokonane w czasie właściwym t. j. przed upływem 10-ciu dni następnego miesiąca, i wszystkie miesiące od pierwszego dnia tego miesiąca, w którym nastąpiło zgłoszenie do ubezpieczenia w razie nieuskutecznienia zgłoszenia w czasie właściwym, oraz miesiące podlegania obowiązkowi ubezpieczenia przed terminem zgłoszenia do ubezpieczenia, jeżeli za te miesiące zostaną wpłacone składki przed upływem 6-ciu miesięcy od dnia utraty zajęcia.

Prawo do świadczeń w zakładzie mają tylko ci pracownicy, którzy zostali zgłoszeni do Zakładu i w Zakładzie zostali ubezpieczeni. W interesie przeto pracownika leży, aby w terminie przepisanym był ubezpieczony. Na pracodawcy ciąży obowiązek pokrycia wartości tych świadczeń, których pracownik został pozbawiony z powodu niezgłoszenia go przez pracodawcę do ubezpieczenia.

W wypadkach powstania okoliczności, uprawniających do świadczeń z zakładu, pracownik nieubezpieczony winien się zwrócić do Zakładu o wydanie mu zaświadczenia, stwierdzającego wartość świadczeń, których został pozbawiony z powodu nieubezpieczenia go w Zakładzie. Kwoty ustalone przez Zakład pracodawca obowiązany jest wypłacić pracownikowi, a w razie gdy pracodawca uchyla się od płacenia, pracownik może wystąpić na drogę sądową. (W).

Tragedja reemigrantów.

Bandyci zamordowali reemigranta i jego żonę.

Z Osowy donoszą:

Przybyło tu z Ameryki dwóch bogatych braci, celem odwiedzenia wsi rodzinnej, oraz zabrania swych żon do nowej ojczyzny.

Dowiedziawszy się o tem, banda rabusiów, złożona z 8-miu osób, uplanowała ograbić emigrantów. W tym celu przybyło do mieszkania młodszego brata trzech, do starszego pięciu przebranych rabusiów, prosząc o nocleg, którego im udzielono. Młodszy miał jakieś niejasne przeczucie nieszczęścia, postanowił więc czuwać z rewolwerem w ręku. I rzeczywiście w nocy, rzekomi podróżni usiłowali siłą dostać się do izby, w której czuwał emigrant. Wówczas ten, broniąc swego życia i mienia, położył trupem dwóch bandytów, co widząc trzeci, zbiegł.

Starszy brat, który nie przeczuwał podstępu — został wraz z żoną w okrutny sposób zamordowany. Bandyci, po dokonaniu tego krwawego dzieła — zrabowali znajdujące się w chacie dolary i zbiegli. Policja prowadzi dochodzenia, w celu ujęcia krwawej bnady.

Pieczywo będzie bielsze

ale za to droższe

Jak się dowiadujemy, w najbliższych dniach zniesione zostaną ograniczenia dotyczące wysokości przemiału zarówno żyta, jak i pszenicy. W ten sposób wypiekane będzie pieczywo t. zw. bielsze.

Zniesienie ograniczenia, przemiału pociągnie za sobą zwyżkę ceny pieczywa.

Nadzwyczajne zebranie

majstrów fabrycznych.

Jutro o godzinie 7-ej wiecz. w lokalu przy ulicy Żeromskiego 74, odbędzie się nadzwyczajne zebranie wszystkich majstrów fabrycznych, zatrudnionych w firmach Scheiblera i Grohmana, I. K. Poznańskiego, „Widzewskiej Manufaktury" i Geyera.

Na zebraniu tem będą omawiane sprawy ubezpieczeniowe majstrów fabrycznych, jako pracowników umysłowych. (W)

ODCZYT TADEUSZA WIENIAWY - DŁUGOSZOWSKIEGO.

Dziś t. j. w piątek dnia 31 maja r. b. o godz. 8-ej wiecz. będzie wygłoszony odczyt w sali Filharmonji na t. „Robotnik w Polsce". Odczyt będzie ilustrowany ciekawemi przezroczami z ruchu robotniczego i t. d.

Bilety do nabycia w kasie Filharmonji w cenie od 50 gr. do zł. 1.50.

Nabyte już na dzień 17 maja są ważne.

ZW. PRACY OBYW. KOBIET

Związek „Pracy Obywatelskiej Kobiet" urządza w dniach 1, 2 i 3 czerwca r. b. przy ulicy Piotrkowskiej 73 — III piętro, pokaz i sprzedaż: bielizny damskiej, kapeluszy, wzorów do haftu, kilimów i t. d., wykonanych we własnych wytwórniach, po cenach bardzo przystępnych W pierwszym dniu sprzedaż odbywać się będzie od godz 17 do 20-ej. W drugim od 10 do 13 i od 16 do 20-ej. W trzecim od godz. 10 do 13-ej i od 16 do 20-ej.

B. P.

IGNACY BARUCH

po ciężkich cierpieniach zmarł dnia 30 maja przeżywszy lat 53.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok do grobu rodzinnego odbędzie się w niedzielę dnia 26 czerwca o godzinie 1-ej po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarz Starozakonnych w Łodzi.

Na smutny ten obrzęd zapraszają rodzinę, przyjaciół i znajomych zmarłego pogrążeni w smutku

Warszawa, 31 maja 1929 r.

Siostra, bracia i rodzina.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR ROSYJSKI STANISŁAWSKIEGO

Dziś, piątek arcywesoła komedja Gogola „O ż e n e k"; jutro powtórzenie Ostrowskiego „Bieda nie hańbi". w niedzielę wieczorem po raz 2-gi „Wiśniowy sad".

PRZEDSTAWIENIE POPOŁUDNIOWE TEATRU ROSYJSKIEGO.

W niedzielę, popołudniu o godzinie 3.30 po cenach zniżonych odegrane będzie „Na dnie" Gorkija.

TEATR KAMERALNY.

Co wieczór do poniedziałku włącznie „Gorączka nafty".

GOŚCINNE WYSTĘPY „GONGU"
(ul. Cegielniana 16.)

Dziś świetna rewja pod tajemniczym tytułem „Tili - bom" z udziałem całego zespołu z Hanką Runowiecką, parą taneczną Soboltówna - Wojnar, Cybulskim, Bolciem Kamińskim, Laskowskim i Pi.rskim na czele.

Codziennie 2 przedstawienia o godz. 8.15 i 10.15.

Ze smutkiem zawiadamiamy niniejszem, że Zwłoki

b. p.

Tani

Donchinowej

ur. Załkind

zmarłej w Kairze d. 7 lipca 1927 r. przewiezione zostały do kraju i pochowane w Łodzi d. 30 maja 1929 r.

RODZINA.

Straszna zemsta wieśniaka.

Podpalił zagrodę brata.

Nocy wczorajszej we wsi Opajówka powiatu wieluńskiego spaliła się zagroda Wojciecha Kaczmarka. Pożar powstał wskutek zbrodniczego podpalenia, którego dokonał brat pogorzelca, Marek Kaczmarek.

Aresztowany Kaczmarek przyznał się do winy i wyjaśnił, iż czynu swego dokonał z zemsty na tle podziału majątku rodzinnego. podpalacza osadzono w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

***

Tejże nocy we wsi Sędzimirowice powiatu kaliskiego wybuchł pożar w zagrodzie Antoniego Dobrowolskiego, wskutek czego spalił się doszczętnie dom mieszkalny i obora.

Podczas pożaru z przestrachu umarła obłożnie chora 20-letnia Marjanna Dobrowolska, córka pogorzelca.

Straty powstałe wskutek pożaru wynoszą około 10 tys. złotych. (W).

Kronika policyjna

Na Pl. Wolności w czasie bójki doznali ogólnych obrażeń ciała 24-letni Lajb Bornstajn, zamieszkały przy ul. Mickiewicza 8, 31-letni Dawid Zylbergerg, zamieszkały przy ul. Wschodniej 22 i 29 letni Lajb Wajs, zamieszkały przy ulicy Jakuba 7.

Wszystkim poszkodowanym udzieliło pierwszej pomocy pogotowie ratunkowe w lokalu 5-go komisarjatu policji.

Wyżej wspomnianym uczestnikom bójki władze policyjne spisały protokuł za zakłócenie spokoju.

***

W podwórzu domu przy ulicy Żeromskiego 67 został pokąsany przez konia i odniósł 2 rany prawej ręki 34-letni Teodor Fron, zamieszkały przy ulicy 6-go Sierpnia 98.

Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

***

Na ulicy Łagiewnickiej w czasie bójki uderzony tępem narzędziem odniósł rany głowy 49-letni bezrobotny, Chaim Lajman, zamieszkały przy ul. Farnciszkańskiej 57.

Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy, przewiozło ofiarę bójki w stanie osłabionym do domu.

***

W fabryce samachodów przy ulicy 6-go Sierpnia 26 w czasie pracy wskutek nieostrożności maszyna odcięła dwa palce 42-letniemu robotnikowi Juljanowi Skwierczyńskiemu, zamieszkałemu w Zdrowiu pod Łodzią.

Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe.

***

Na ulicy Drewnowskiej w czasie bójki uderzony tępem narzędziem odniósł rany głowy 18-letni fryzjer Leon Sosnowski, zamieszkały przy ulicy Podrzecznej 20. Poszkodowanemu udzieliło pomocy pogotowie ratunkowe na stacji pogotowia.

Wielka afera na Wileńszczyźnie.

Miljon zł. zebrali oszuści na „Złoty Krzyż".

Wilno 29 maja.

W pow. lidzkim wykryto wielką aferę oszukańczą, polegającą na wyłudzaniu pieniędzy pod pozorem zbierania ofiar na rzecz stowarzyszenia „Złoty Krzyż". Afera wykryta została przypadkowo, gdy dwaj rzekomi delegaci „Złotego Krzyża" w osobach niejakiego Graffa z Warszawy i Synokopy z Mławy głosili się do starostwa lidzkiego, przedkładając dokumenty. Oszustów zatrzymano. Śledztwo wykazało, iż ofiarą ich padł przedewszystkiem rzeczywisty delegat „Złotego Krzyża" Bodianowski, od którego oszuści wyłudzili pieczęcie i podpisy. Na podstawie tych dokumentów udawali się do starostw we wszystkich powiatach północnych i centralnych i zbierali datki. Suma wyłudzonych pieniędzy w ciągu dwu lat wyniosła przeszło miljon złotych.

Oszustów aresztowano, a śledztwo przekazano prokuratowi w Grodnie.

Bicze z piasku.

Trójkąt sjamski.

Od kilku dni nie mogę sypiać.

Dręczy mnie straszliwy koszmar: co chwila budzę się oblany zimnym potem, siadam na łóżku z rozwianym włosem i błędnem spojrzeniem tocząc wkoło, szepczę zbielałemi usty:

— Co to będzie? Jak to będzie?

Ale noc głucha i belitosna nie daje odpowiedzi na me wołania.

Przyczyną mojej rozterki duchowej jest wyczytana w pismach wiadomość, że jedna z dwóch zrośniętych ze sobą sióstr sjamskich, występujących w jakimś cyrku w Ameryce, postanowiła wyjść zamąż.

Że dorodna dziewica potrzebuje czasem wyjść zamąż, w tem niema nic nadzwyczajnego, ale jak to będzie w tym właśnie wypadku? Trudność polega na tem, że siostry są nierozerwalnie zrośnięte, a zamąż wybiera się tylko jedna z nich. Każda z nich jest odrębną indywidualnością i osobą prawną, mimo zrośnięcia są dwoje ludzi... nie, dwa człowieki... nie jak to powiedzieć? dwie człowieki, chyba?

A jednocześnie stanowią jedną całość. Jedna na lewo — to druga na lewo, jedna chce iść gdzieś — to druga chce czy nie chce, musi iść gdzieś i inaczej być nie może.

No, dobrze, ale jak to będzie w pożyciu małżeńskiem?

Zacznijmy od początku. A więc ślub.

Przed ołtarzem staje młoda para... djabła tam para, trójca!

Narzeczona w ślubnej sukni z welonem i mirtowym wiankiem. Ta druga — w codziennej kiecce i w kapeluszu, bo co ją obchodzi, że ta pierwsza bierze ślub?

Ta pierwsza składa przysięgę — a ta druga ziewa.

Przecież nie ona ślubuje miłość, wierność i uczciwość małżeńska.

To jeszcze oczywiście głupstwo, ale co potem?

Ostatecznie nie jesteśmy dziećmi, mówmy otwarcie, wiemy przecież, że małżeństwo, to małżeństwo, że nakłada ono na małżonków obowiązek dbania o to, aby gatunek ludzki nie wygasł. Kropka. Nie, nie, łatwo to powiedzieć: kropka! ale tu dopiero zaczynają się wykrzykniki, znaki zapytania i kto wie, czy nie dwukropki.

Ach, pocóż napisaliście o tem w gazecie! Żyłem sobie skromnie, spokojnie, byłem szczęśliwy, nic myśli mojej nie zaprzątało — a teraz? czy odzyskam kiedykolwiek równowagę, czy dowiem się, jak to właściwie będzie, czy ciężar ten spadnie z mego serca?

Koszmar nocy poślubnej Sióstr Sjamskich nie przestaje mnie prześladować.

To potworne — być zawsze ta drugą.

Chwilową ulgę przyniosła mi dalsza część tej wiadomości, że władze amerykańskie na to małżeństwo nie pozwoliły. Powiadają: a kto go sprawdzi, tego pana młodego, czy pierwszej połowy nie będzie zdradzać z drugą? To byłaby wyraźna bigamja. Nie wolno. Niemoralnie. Nie pozwolimy.

— Przepraszam! protestuje pierwsza, która chce i owszem. — Jestem stanu wolnego, wolno mi wstąpić w związek małżeński i nikt nie ma prawa mi zabronić. Wnoszę apelację!

I w gruncie rzeczy ma rację. Czy jeśli kto ma brodawkę to mu nie wolno zawrzeć ślubów małżeńskich? Wolno. A jeśli brodawka rozrosła sie do rozmiarów całej siostry, to niby ma być inaczej? Dlaczego? Gdzie jest takie prawo?

Wniosła apelację i sprawa jeszcze nie jest rozstrzygnięta. A ja znowu męczę się, męczę i rzucam w pustkę głuchą rozpaczliwe pytanie:

— Jak to będzie? Jak? Jak? Ludzie litościwi, ty słonko złote, lub ty, wietrzyku wiosenny, odpowiedzcie: jak?

Napozór byłoby wyjście. Niech siostry sjamskie poślubią braci sjamskich. Wtedy obie kozy będą całe (?) a oba wilki syte.

Ale demon sceptycyzmu ukryty we mnie i to rozwiązanie odrzucił.

— Dobrze, powiada demon. a co będzie, jeśli się zakochają na krzyż. Jeśli obie pary narzeczonych staną przed sobą oko w oko i prawa siostra zakocha się w prawym bracie, a lewa w lewym? Nigdy wówczas usta ich jednocześnie w pocałunku miłosnym się nie połączą!

Prawda, nigdy!

Oszaleć można, rozważajac to zagadnienie.

Poddaje je pod dyskusję publiczną. Uczeni, myśliciele, lekarze zabierzcie głos i wskażcie wyjście, a spieszcie się, bo każdy dzień opóźnienia grozi tem, że za dziewięć miesięcy może przyjść na świat pierwszy człowiek, którego urodziła... ciotka.

A co ze mną będzie? Z moiem życiem, zwarzonem w lat rozkwicie? Czy ta wizja straszliwa zejdzie jeszcze kiedy z przed moich oczu?

Padalec.

Pierwsza porażka Ł. K. S-u w mistrzostwach.

Wisła leaderem Ligi.-Znakomita forma Garbarni.-Dzień wyników remisowych.

Sytuacja w lidze zaczyna się wyjaśniać: Ł. K. S., jak było do przewidzenia na obcem boisku zawiódł w zupełności, oddając prowadzenie w tabeli w ręce Wisły, która zdołała zremisować z Ruchem górnośląskim. Garbarnia nad spodziewanie pewnie pobiła Legję, wydostając się na 3-cie miejsce. Dalsze miejsca w tabeli zajęły obiedrużyny śląskie przed Legją i Wartą. Drużyny lwowskie na obcych boiskach zdołały uratować po 1 punkcie, co dla Pognoi zwłaszcza, ma duże znaczenie (9-e miejsce w tabeli). Ogon tabeli tworzą obecnie Crocovia, Warszawianka, Turyści i Polonia, przyczem łódzcy Turyści jedynie niekorzystnemu stosunkowi bramek zawdzięczają przedostatnie miejsce w tabeli.

Teoretycznie, czyli według ilości straconych punktów najgorzej stoją Polonia (13), Cracovia i Legja (po 10), potem dopiero kroczą razem Warta, Warszawianka i Turyści (po 8 straconych punktów.)

Charakterystyczne, że **jedynie 2 drużyny (Wisła i Czarni) zostały niepokonane w mistrzostwach Ligi.**

Szczegółowa tabela przedstawia się jak następuje:

	Klub	Gier	Pkt.	St. bram.
1)	Wisła	8	13	27:16
2)	Ł. K. S.	8	12	15:11
3)	Garbarnia	8	10	23:16
4)	Ruch	6	8	11:6
5)	I. F. C.	6	8	9:6
6)	Legja	9	8	13:15
7)	Warta	7	6	15:15
8)	Czarni	5	5	13:12
9)	Pogoń	6	5	8:11
10)	Cracovia	7	4	9:11
11)	Warszawianka	6	4	7:11
12)	Turyści	6	4	7:18
13)	Polonia	8	3	13:23

Turyści-Czarni 1:1.

Łódź, 31 maja. 1929 r.

Turyści zdobyli czwarty punkt w mistrzostwie Ligi.

Zdobyli go na sympatycznej drużynie „Czarnych“ ze Lwowa, najzupełniej niesprawiedliwie. Mimo powiększenia swego dorobku punktowego, fioletowi przedstawiają w dzisiejszym składzie swego napadu — obraz nędzy i rozpaczy, i jeszcze jeden podobny mecz do wczorajszego. a rola ich w Lidze się skończy.

Goście lwowscy zaprezentowali się nam z

jaknajlepszej strony.

Pokazali grę stojącą na bardzo wysokim poziomie. Całość wyrównana i nadwyraz ambitna znajduje się obecnie w doskonałej formie. Wszyscy grali z zapałem i poświęceniem, i każdy z nich pracował wedle sił. Biegowo, startem do piłki, zgraniem i ustawianiem się, **nestor piłkarstwa polskiego przewyższał gospodarczy o dwie klasy.**

W bramce, Krasicki jest graczem wielkiej klasy. Spełnił swe zadanie, jakkolwiek nie duże, z poświęcenime, godnem lepszej sprawy. Przepłacił to drogo, pod koniec bowiem meczu uległ poważnemu wypadkowi.

Chmielowski i Olejniczak — to para obrońców bodajże najlepsza jaką widzieliśmy w roku bieżącym na boiskach łódzkich. Dzielnie uzupełniali oni tyłowe linje. Sposób odbierania piłki, niweczenie licznych ataków fioletowych i najzupełniej czysty wykup, tudzież niezmordowana praca przez 90 minut, stawiają obronę lwowian bardzo wysoko.

Pomoc: Ozaist, Witkowski i Piłat I, była twardą, walczącą o każda piłkę i wytrzymałą. Górowała ona nad takąż linją łódzką wyraźnie pod względem technicznym i taktycznym. Doskonałe ustawienie się, precyzyjne podawanie, spowodowało, że praca konstrukcyjna była godna wzoru: Wszyscy wydali z siebie maksimum umiejętności, to też nikogo specjalnie wyróżniać nie można, chyba Witkowskiego, który był wszędzie.

Atak Czarnych: Piłat II Reyman III, Nastula, Sawka i Harasimowicz. w polu doskonały — zawodził często strzałowo w momentach decydujących. Klasę dla siebie pokazała trójka środkowa, która zadziwiła błyskotliwą orjentacją i ruchliwością, przy dyspozycji strzałowej. Zadowolił jeszcze Harasimowicz na lewem skrzydle, słabszym już natomiast był Piłat II.

Jako całość, Czarni reprezentują dziś **wyrównaną i doskonałą technicznie i taktycznie drużynę.** Podobali się ogólnie, o klasę lepiej od Pogoni. Grają przytem b. fair i umieją się zachowywać na boisku.

Turyści wystąpili bez Wieliszka, z Kulawiakiem na środku pomocy a Hermansem jako kierownikiem napadu z Bałczewskim i Węglowskim na łącznikach. Drużyna łódzka **nadrabiała swe braki ambicją, dzięki której zdołała uratować jeden punkt.**

Michalski w bramce był bez zarzutu. Przepuszczonej piłki nie był wstanie trzymać, albowiem strzał padł z b. bliskiej odległości. Obrońcy nie mieli swego dnia. Często zawodzili. Karasiak był lepszy. Kubik chwilami tylko brylantował. Z chwilą przejścia do ataku. był jego motorem. W pomocy Kulawiak wydał z siebie wszystko co mógł. Nie wytrzymał jednak tempa i pod koniec meczu był już niemiłosiernie zmęczony. Boczni pomocnicy również nie mieli swego dnia. Kahan w drugiej połowie był nieco lepszy niż w pierwszej, ogólnie jednak nie był w formie. Dotyczy to również Hinca. W ataku jedynie Frankus czasami tylko mógł zadowolić. Środkowa trójka napadu — beznadziejna. Salwy śmiechu wywoływał Hermans, którego czas najwyższy posłać na „grzybki“. O wartości ataku wczorajszego Tutystów, można tylko tyle powiedzieć że w tym składze wydaje się rzeczą **nieprawdopodobną, aby fioletowi mogli jeszcze jakiś mecz wygrać. Chyba „fuksem“...**

Przebieg meczu prowadzony w tempie b. szybkiem był

interesujący.

Grę rozpoczynają Czarni. którzy też inicjują pierwszy atak wyjaśniony pewnie przez Karasiaka. Z ładniejszych momentów meczu warto zanotować: 13 minutę gry, jako gorącą dla gospodarzy. Sawka jest sam przed bramka i strzela, Michalski chwyta piłkę, ta jednak wyślizguje mu się z rąk, Sawka powtórnie ją dopada, znów strzela — Michalski jednak wyjaśnia. W 20 min. **Nastula wypracował bramkę po pojedynku z Karasiakiem.** W 24 min. róg do Czarnych stwarza przeemocjonujący moment pod bramką gości, wyjaśniony przez Chmielowskiego i Olejniczaka. Tuż przed końcem pierwszej połowy gry. Nastula znów znajduje się przed bramkarzem przeciwnika na odległości 2 mtr. i strzela, piłka odbija się o Michalskiego, który później niepewnie ratuje.

Po przerwie, pierwszy kwadrans należy do gospodarzy. W 10 m. **doskonały Nastula, w zderzeniu z Karasiakiem zostaje silnie kontuzjowany,** w rezultacie czego jest zmuszony opuścić boisko na kilka minut. W 27 minucie **Turyści przedstawiają skład drużyny.** Kubik zajmuje pozycję kierownika napadu. Hermans przechodzi na lewe skrzydło. a Frankus cofnięty do obrony. Pociągnięcie to, bardzo ryzykowne. tym razem udało się. Kubik ożywił atak i jest inicjatorem szeregu udanych pociągnięć. Już w dwie minuty później, jeden z tych ataków kończy się rogiem. Od 30 minuty, gra przybiera na ostrości. W chwilę później, Hermans oddaje na bramke przeciwnika pierwszy w ciągu meczu strzał, powstaje zamieszanie, z którego Turyści zdobyli wyrównującą bramke. W zamieszaniu nie widać było, w jaki sposób **bramkarz Krasicki uległ wypadkowi. Przez kilka chwil leżał nieprzytomny na boisku, poczem został przeniesiony do szatni. Wypadek ten robi na widowni bardzo przygnębiające wrażenie.** Mimo heroicznych wysiłków. obu ataków, wynik 1:1 pozostaje już bez zmiany.

Meczem kierował p. Arciszewski z Krakowa — nieudolnie.

Widzów było około 2 tysięcy.

Mecze ligowe w kraju.

I. F. C. — Ł. K. S. 5:2 (2:1).

KATOWICE.

(Telef. wł. „Republiki“).

Odbyło się tu interesujące spotkanie o mistrzostwo Ligi pomiędzy I. F. C., a Łódzkim Klubem Sportowym, zakończone nieoczekiwaną w tak wysokim stosunku porażką drużyny łodzian, która naogół zawiodła. Pierwszy w roku bieżącym występ drużyny łódzkiej na Górnym Śląsku, wywołał łatwo zrozumiałe zainteresowanie kół sportowych, to też na widowni zebrało się ponad trzy tysiące widzów. Gospodarze, po ostatniej klęsce w Warszawie do Legji, dokładali wiele starań, aby z dzisiejszego meczu wyjść zwycięsko. Wystąpili oni w wzmocnionym składzie z Geislerem w ataku Ł. K. S. ustępował znacznie przeciwnikowi. Niektórzy gracze zdradzali zmęczenie. Zawiodła kompletnie linja ataku. Łupem bramkowym podzielili się dla I. F. C.: Geisler (3), Wyleżoł i Pośpiech, dla Ł. K. S-u zaś: Król i Cyll.

Zawodami kierował p. dr. Lustgarten z Krakowa.

WARSZAWIANKA — POGOŃ 1:1

Mecz mało interesujący. Do przerwy przewagę ma Warszawianka, dla której punkt zdobywa Piliszek. Po przerwie, obraz gry się zmienia. Pogoń widząc wymykające się z rąk zwycięstwo skupia się w sobie, i dzięki ambicji wyrównuje przez Kuchara.

RUCH — WISŁA 2:2 (1:1).

Gra interesująca, prowadzona jest jednak w tempie bardzo ostrem. Wynik końcowy odzwierciedla przebieg gry. Bramki zdobyli: dla Ruchu — Peterek i Sobota, dla Wisła — Reyman i Balcer.

GARBARNIA — LEGJA 4:2 (0:1).

Do przerwy więcej z gry mają goście, którzy uzyskują prowadzenie ze strzała Łańki. Po zmianie stron polem zawładnęła Garbarnia, która zdobyła 4 bramki przez Smoczka (2), Konkiewicza i Pazurka.

Drugą bramkę dla Legji zdobył Przezdziecki.

Przed meczem Łódź-Warszawa

o srebrny puhar wędrowny „Republiki“. — Skład reprezentacji Łodzi już ustalony.

W nadchodzącą niedzielę, czeka Łódź sportową nielada sensacja.

Po raz pierwszy od słynnego zatargu piłkarskiego w Polsce zmierzą się na zielonej murawce reprezentacje piłkarskie stolicy i Łodzi. Popularne zagranicą spotkania reprezentacyjnych zespołów footbalowych zostały niestety u nas zaniechane od chwili, gdy królować poczęła Liga, usuwając wszystkie inne mecze na drugi plan.

Nawet bezpośrednio przed powstaniem Ligi Łódź utrzymywała ścisły kontakt z Warszawą i rokrocznie odbywały się międzymiastowe mecze reprezentacyj obu ośrodków piłkarskich. Niestety od kilku lat sprawa utknęła na martwym punkcie.

Redakcja „Republiki“ pragnac przyczynić się do nawiązania ściślejszego kontaktu między związkami footbalowemi obu miast ufundowała

srebrny puhar

wędrowny, o który rozpoczyna się walka w nadchodzącą niedziele.

Dwa razy do roku odbywać się będą spotkania o puhar „Republiki“ raz w Łodzi, drugi raz w Warszawie, przytem ten związek zdobędzie puhar na własność, którego zespół zwycięży trzykrotnie z rzędu.

Inowację spotkań

Łódź—Warszawa

o puhar „Republiki“ jest wprowadzenie t. zw. systemu olimpijskiego t. j. w wypadku wyniku remisowego po upłynięciu normalnego czasu gry, mecz zostaje przedłużony na dwa razy po 15 minut, a jeśli i po tym czasie wynik remisowy nie ulega zmianie, gra zostaje przedłużona na okres półgodzinny i zostaje przerwana z chwilą uzyskania przez jedną z drużyn zwycięskiej bramki.

Łącznie jednak gra nie może trwać dłużej aniżeli 2 i pół godzin.

Prócz powyższego, regulamin rozgrywek footbalowych Łódź — Warszawa przewiduje również, że reprezentacje mają składać się z graczy ligowych i w tym celu związki okręgowe obu miast wybierają termin, w którym kluby ligowe nie mają żadnych spotkań mistrzowskich.

Przyznać neleży, że w Łodzi rzadko które spotkanie wywołało tak kolosalne zainteresowanie jak właśnie nadchodzący mecz Łódź — Warszawa, który budzi przedsmak sensacji i oczekiwany jest z ogromną niecierpliwością.

Reprezentacja Łodzi ustalona przez kpt. związkowego przedstawia się następująco: **Michalski, Karasiak, Cyll, Kaban Śledź, Jańczyk, Król, Sowiek, Durka.**

Skład reprezentacji Warszawy ustalony zostanie w dniu dzisiejszym.

Spotkaniem, które rozpocznie się o godz. 17.30 kierować będzie p. Marczewski.

Na przedmeczu zmierzą się dwa najsilniejsze kluby żydowskie w Łodzi: Hakoah i Hasmonea.

Łódź — Helsingfors.

Międzymiastowy mecz tennisowy.

Jak się dowiadujemy, według wszelkiego prawdopodobieństwa odbędzie się w przyszłym tygodniu międzymiastowy mecz tennisowy.

ŁÓDŹ — HELSINGFORS.

Jak wiadomo, w przyszłym tygodniu bezpośrednio po tennisowych mistrzostwach stolicy, odbędzie się w Warszawie międzypaństwowy mecz reprezentacyjnych drużyn Polski i Finlandji.

W dniu wczorajszym wyjechał do Warszawy, **prezes Łódzkiego Klubu Law - Tennisowego p. konsul Karol Wilhelm Scheibler, w sprawie zaproszenia** doskonałych tennisist w Północy do **Łodzi. Jest uzasadniona nadzieja, że goście fińscy skorzystają z tego zaproszenia. Odbyłyby się w takim razie cztery spotkania pojedyńcze, jedno podwójne — w konkurencji panów, jedno spotkanie pojedyńcze w konkurencji pań, i jedno spotkanie mieszane. Ostateczna decyzja zapadnie w dniu jutrzejszym.**

Nowy sukces Gerbicha w Brazylji.

Zwycięstwo punktowe nad pięściarzem portugalskim. po 7-io rundowej walce.

Jak się dowiadujemy, w stanie zdrowia Jana Gerbicha, pięściarza łódzkiego, przebywającego obecnie w Brazylji — o którego chorobie obszernie donosiliśmy — nastąpiła znaczna poprawa tak iż po półrocznej przeszło przerwie, stoczył on w dniu 4 maja r. b. pierwszą walkę z portugalczykiem Raidomodo de Jesus, którego pokonał decydująco na punkty po siedmiorundowej zażartej walce.

Łodzianin, mimo braku treningu pokazał bardzo wysoką klasę, wprowadzając widownię w istny szał. Należy przypuszczać, że gdyby Gerbich miał odpowiedni trening byłby wyszedł z tego spotkania zwycięsko.

Mecz odbył się w Rio de Janeiro. Managerem Gerbicha był Paweł Hams. Gerbich ważył 74 klg., a jego przeciwnik był cięższy i ważył 77 klg.

Publiczność zgotowała Gerbichowi spontaniczną owację, a członkowie Polonji znieśli go na barkach z ringu do lokalu klubowego. Gerbich przystępuje obecnie do intensywnego treningu.

Łódzcy atleci

walczą dziś w Katowicach.

Jak się dowiadujemy, w dniu dzisiejszym, wyjeżdżają na międzynarodowe zawody atletyczne do Katowic, zawodnicy łódzcy w liczbie 6-ciu z mistrzem Polski Wajngartenem na czele. Reprezentowane są kluby: „Bar Kochba", i „Siła". Atletom naszym życzymy powodzenia.

Piłka nożna na prowincji.

Pabjanice: Burza — Hasmonea 4:2. Zawody towarzyskie. Hasmonea bez Koplewicza i Srybnika. Zasłużone zwycięstwo Burzy.

Zgierz. Sokół (Pabjanice) — Orlę 5:1 (3:1). Zawody o mistrzostwo klasy B. Zasłużone zwycięstwo Sokoła, który znacznie górował nad przeciwnikiem.

Polska-Niemcy 15:13.

Wczorajszy, międzypaństwowy mecz kolarski w Helenowie, przyniósł zasłużone zwycięstwo druż. polskiej.

Niedzielne wyścigi kolarskie należały do udanych, wczorajsze natomiast przeszły najśmielsze oczekiwania.

Wysoki poziom sportowy

musiał zadowolić nawet najwybredniejszych widzów. Niestety, i tym razem widownia świeciła pustkami. **Publiczność łódzka jest niewdzięczna. Organizatorzy dołożyli wiele starań, aby impreza pod każdym względem się udała, zaangażowali się poważnie finansowo — w rezultacie jednak, kolarze występować musieli przed pustą widownią.**

Wczorajsze zawody w zupełności zrehabilitowały niemieckich kolarzy. Prócz znanych nam z niedzielnego startu: Fliegla i Johowa, wysoką klasę jazdy zaprezentowali nam jeszcze znani „sześciodniowcy": Gangel i Lindner. Pierwszy jest kolarzem bardzo wysokiej klasy. Łączy on w sobie właściwości doskonałego steyera i wybitnego sprintera. Styl jego jazdy jest też piękny. Godnego partnera znalazł Gangel w Lindnerze. Ich „praca" absorbuje widza.

Z jeźdźców łódzkich miłą niespodziankę sprawił Szmidt — który się znacznie poprawił w formie. Pusz nie miał swego dnia. Kłosowicz — znakomity szosowiec nie mógł się utrzymać na torze, i w biegu parami w pierwszym okrążeniu, wysypał się i od biegu odstąpił.

Zapowiedziany start Koszutskiego nie nastąpił z powodu wypadku jakiemu uległ znakomity ten sprinter w Kaliszu.

Zawody rozpoczynają się **biegiem sprinterowskim,** który wygrywa Vogt w czasie 15 sek. przed Rettigem i Milsteinem.

B. interesująco wypadł **wyścig międzypaństwowy Niemcy — Polska.** Częścią tego wyścigu międzypaństwowego były mecze na 800 mtr., które zakończyły się następującemi wynikami: Zybert bije w czasie 13.8 sek. Hoffmana. Brauner w 14 sek. — Lindnera, który jest lepszym steyerem aniżeli sprinterem. Ciekawy mecz Johor — Pusz, wygrywa pierwszy w czasie 13.8 sek. Fliegel zwycięża lekko Einbrota oraz Szmidt — Hallera. Mecz te przyniosły Polsce 8 pkt. na 7 straconych.

Drugą częścią wyścigu międzypaństwowego, był włoski drużynowy bieg prześladowania, zakończony zwycięstwem drużyny niemieckiej, która wystąpiła bez Gangla:

Drużyna polska wystąpiła bez Koszutskiego. Czas zwycięskiej drużyny 2 min. 35.8 sek. — pokonanej zaś 2 min. 38 sek. — Zwycięstwo niemców przynosi im 2 pkt., Polsce zaś jeden. W ten sposób obie drużyny mają po 9 pkt.

O zwycięstwie Polski rozstrzygnął scratsch na przestrzeni 2000 metr. zakończony zwycięstwem Hoffmana przed Braunerem, Zybertem i Puszem. W biegu tym drużynowo polacy osiągneli 6 pkt. — niemcy zaś 4 pkt. W ogólnej punktacji zwycięstwo osiągneli polacy 15 pkt na 13 pkt. straconych.

W biegu premjowym pierwszym do mety przybył Rettig przed Voglem, Poeglem w czasie 6 min 32.2 sek. Trasa wynosiła 4000 mtr. Zwycięstwo przyznano jednak Kolodziejskiemu jako zdobywcy największej ilości premji.

Bieg gości zagranicznych wykazał wysokie walory sprinterowskie Gangla, który pierwszy mija metę przed Hoffmanem i Johowem w czasie 14 sek. Fliegel musiał odstąpić od biegu z powodu defektu.

Bieg na 40 klm — parami na wzór amerykański, był zakończeniem wczorajszych zawodów. Poza „six dais'ów" świeciła tu tryumfy, jednak nieszczęśliwy wypadek na 150 metr. przed taśmą, pozbawił ją zwycięstwa, zsuwając na drugie miejsce. Bieg ten obfitował w liczne wypadki. Serję ich rozpoczął Kłosowicz w pierwszem okrążeniu. Następnie po kilku drobniejszych wypadkach Fliegel zderza się z Poeglem w 72-giem okrążaniu. Fliegel jednak z biegu nie rezygnuje i jedzie dalej, dystansuje wraz z dwiema innemi parami niemieckiemi łodzian, o jedno okrążenie. Tuż przed metą następuje katastrofa. W największym pędzie zderzają się z sobą Pusz, Gangel i Haller. Wszyscy trzej padając potłukli się dotkliwie, zwłaszcza ostatni dwaj. Z wypadku tego skorzystał Fliegel przybywając pierwszy do mety. Zwycięzka para Fliegel — Johor zwyciężyła w czasie 1 godziny, 1 m. 1.6 sek. Drugie miejsce zajęła para Gangel — Lindner. Trzecie — Hoffman — Haller. Poza tem zdobyła premję wartości 50 złotych za nadrobienie 1 okrążenia nad przeciwnikami. Czwarte miejsce zdobyli Szmidt — Zybert. Pierwszy z tych dwóch kolarzy zdobył w 42 okrążeniu premję wartości 60 zł. przed Elsnerem i Einbrotem. Czasy w poszczególnych częściach biegu były następujące: 10 klm. — 15 min. 15 sek. 20 klm — 30 min. 32.4 sek., 30 klm. — 46 min. 12.2 sek. 40 klm. — 61 min. 1.6 sek.

Czas, jak widzimy, znakomity.

Zawodnicy niemieccy pozostawili po sobie b. miłe wrażenie.

Organizacja zawodów dobra.

Ł. T. S. G.-Orkan 4:1 (1:0).

Zasłużony sukces Ł. T. S. G. — Piękna gra Królika.

„Derby" A klasowe rozegrane w dniu wczorajszym między zespołami Ł. T. S. G. i Orkanu zgromadziły dużą ilość widzów na boisku Ł. K. S-u.

Tegoroczna pozycja Ł. T. S. G. w tabeli A klasowej nie jest zbyt pomyślna i liczono się z tym, że czarno - biali zrahabilitują swe dotychczasowe przegrane.

I Ł. T. S. G. nie zawiodło pokładanych w nim nadziei.

Coprawda zespół nie wrócił jeszcze do swej zeszłorocznej wspaniałej formy, ale wykazuje już poprawę i liczyć się należy z tym, że i w r. b. zdobędzie mistrzostwo Łodzi.

Orkan nie tylko na przegraną zasłużył, ale nawet na nią liczył jak to można było sądzić już na początku meczu.

Karolewianie nie walczyli tak jak na dotychczasowych spotkaniach. Brak było drużynie życia, werwy, a trema zwłaszcza na początku gry była aż nadto widoczna.

Orkan wybiera stronę z wiatrem, mimo to Ł. T. S. G. zyskuje widoczną przewagę. Środkowa trójka napadu czarno - białych umiejętnie przeprowadza ataki inicjowane przez niezrównanego Królika, lecz brak graczom decyzji strzałowej, przyczem bramkarz karolewian w kilku wypadkach broni doskonale. Okres przewagi Ł. T. S. G. mija i gra staje się chwilami nudna. W 25 minucie przeprowadza atak Orkan i Wolfhangel niepotrzebnie, lecz najzupełniej widocznie fauluje przeciwnika, na co sędzia reaguje podyktowaniem rzutu karnego. Strzelcem jest Stempiński, lecz Falkowski wspaniale broni. Ten moment działa ujemnie na karolewian, którzy walczą coraz słabiej. Panem sytuacji staje się znów Ł. T. S G. i po licznych atakach udaje się wreszcie Berkmanowi wyjść zwycięsko w walce z bramkarzem gospodarzy i wpakować piłkę do siatki. Jeszcze kilka minut gry, róg dla Ł. T. S. G. i sędzia odgwizduje przerwę.

Po zmianie stron obraz gry nie ulega większym zmianom. Stroną atakującą jest znów Ł. T. S. G.

Orkan niepotrzebnie przesuwa środkowego napastnika na prawe skrzydło przez co ataki tej drużyny wogóle nie kleją się. W 13 minucie Królik po efektownym ominięciu aż trzech nadlatujących przeciwników strzela ostro w róg i bramkarz Orkanu poraz drugi kapituluje. Zwycięstwo Ł. T. S. G. nie ulega już kwestji i drużyna całkowicie opanowuje pole gry. Bohaterem jest znów Królik, którego świetne tricki budzą podziw.

W 16-ej min. bije Francman rzut z rogu i piłka wpada bezpośrednio do siatki. Teraz dopiero dąży Orkan za wszelką cenę do zdobycia honorowego punktu i gra coraz ambitniej.

W 26-ej minucie wykorzystuje środkowy pomocnik Orkanu zamieszanie podbramkowe i lekkim strzałem zyskuje bramkę.

Dalsze ataki Orkanu nie przynoszą upragnionego celu i w ostatnich 10 minutach zdobywa znów przewagą Ł. T. S. G. W 36 minucie Herbstreich z dalekiej odległości bez zastanowienia się strzela ostro w róg, zyskując czwartą i ostatnią bramkę. Wynik 4:1 nie ulega już zmianie.

U zwycięzcy obok Królika, wyróżnili się Pogodziński, Wildner i Falkowski. W Orkanie na wysokości zadania stali bramkarz, lewy obrońca i lewy pomocnik.

Sędziował b. energicznie i skrupulatnie p. Hanke, nie dopuszczając do ostrej gry.

Widzew-Sokół 4:1 (2:1).

Zgierzanie kandydatami do klasy B.

W ostatnich spotkaniach wykazuje Sokół znaczną poprawę formy. Zdawało się, sądząc z przewagi, którą mieli zgierzanie w pierwszych minutach, że jeśli spotkania nie wygrają, to przynajmniej wywalczą wynik remisowy.

Widzew początkowo zlekceważył przeciwnika, lecz po pewnym czasie energicznie wziął się do gry. Gra stała na niskim poziomie.

W Widzewie zawodziła obrona. Malinowski przez cały mecz grał słabo. Nurczyński po przerwie się poprawił. W pomocy b. dobrze grał Pudlarz, był on najlepszym graczem na boisku. Sekundował mu dobrze do przerwy lewy pomocnik, po przerwie prawy. Atak za dużo grał prawą stroną. Słaby dzień miał środek ataku Sraub.

Drużyna Sokoła prędko opadła na siłach, ale naogół słabych punktów nie miała.

Gorzej niż zwykle grał środek ataku oraz prawy pomocnik. Do przerwy świetnie grał w pomocy Klimczak — po pauzie spuchł. Obrona i bramkarz dobrze wywiązali się ze swego zadania. Pierwsze dwadzieścia minut należały do Sokoła, który ostro atakował, mając wiatr za sobą.

Bramkę zdobył Marczak już w pierwszych minutach gry po ładnej kombinacji z prawem skrzydłowem.

Dalszych goali uzyskać Sokół nie może, mimo kilkakrotnych okazyj.

Strzelczyk, który gra na prawym łączniku marnuje szereg dogodnych pozycyj.

Pierwszą bramkę zdobywa wreszcie dla swych barw Pudlarz ostrym plasowanym strzałem na 10 minut przed końcem.

Sokół usiłuje nanowo uzyskać prowadzenie, ale nieoczekiwanie zdobywa je Widzew z bomby Strzelczyka bitej z 20 metrów. Ostatnie pięć minut gra toczy się z lekką przewagą Widzewa.

Po zmianie stron inicjatywę z miejsca ujmuje Widzew i często zagraża bramce przeciwnika. Szczególnie dogodną sytuację marnuje Boleń, bijąc z 2 metrów bramkarzowi w ręce. Trzeci goal pada ze strzału Uptasa. W 10 minut potem pada ostatnia, bardzo ładna i wypracowana bramka. Strzelczyk tuż z przed linji autowej centruje. Piłkę na głowę dostaje Uptas i pakuje ją nieuchronnie w róg. Kilka minut przed końcem otrząsa się nieco Sokół z przewagi i zawzięcie atakuje. Piłka jednak bądź przechodzi obok bramki bądź to staje się łupem bramkarza.

W ostatnich minutach mają obie drużyny okazję zmienić wynik, lecz tego nie czynią. Sędzia p. Wordęszkiewicz dobry. Publiczności około sta osób.

W.K.S.-Hakoah 2:0 (1:0).

Bramkarz Hakoahu skontuzjowany.

Spotkanie Hakoahu z W. K. S.-em nie należało do zbyt interesujących. W. K. S. mimo odniesionego zwycięstwa grał naogół słabiej, niż na dotychczasowych spotkaniach, zwłaszcza w linji ataku, w której na wysokości zadania stał jedynie Wagnowski. W Hakoahu również gra nie kleiła się. Zwłaszcza atak wykazał kompletną niezaradność.

W. K. S. wybiera strone z wiatrem i z miejsca uzyskuje przewagę. Liczne ataki wojskowych pozostają jednak bez rezultatu.

Wreszcie w 20 m. strzela prawy łącznik. Ostry strzał słabo odbija Zylberberg. Nadbiega Wagnowski i lekko piłkę umieszcza w siatce. W. K. S. nadal przeważa. Nieliczne ataki Hakoahu są likwidowane łatwo przez obrone i bramkarza W. K. S.

Po prezrwie więcej z gry ma Hakoah. Jednak cały szereg dogodnych sytuacji zostaje zmarnowanych.

W 25 m. przerywa się środek ataku wojskowych. Z trzech metrów strzela do bramki. Zylberberg broni nakrywką przyczem zostaje skontuzjowany.

Miejsce jego zajmuje rezerwowy bramkarz. Kilka minut potem korzystając z zamieszania podbramkowego zdobywa Fryc drugiego goala dla W. K. S.

Od tej chwili opada Hakoah na siłach.

Do końca meczu, ma W. K. S. przewagę, lecz nie wykorzystuje jej.

Sędziował dobrze p. Piotrowski. Meczowi przyglądało sie około 300 osób.

OBWIESZCZENIE.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO M. ŁODZI

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz 11-ej z rana w Kancelarji Wydziału Hipotecznego m. Łodzi przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonymi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbedzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchom.	Przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpocznie się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
8-d	Piramowicza	3 920	29.400	J. Andrzejewskim	2 X 1929
8 ros. g.	" "	4.980	37.350	S. Bułharowskim	" " "
8 ros. ż.	" "	2.060	15.450	K Imienińskim	" " "
9	Wolborskiej	3.640	27.300	S. Jarzębskim	" " "
9	Nowomiejskiej	10.960	82.200	L. Kahl	" " "
14	Jerozolimskiej	680	5.100	A. Karnawalski	" " "
21-c	Nowomiejskiej	3.940	29 550	S. Korn	" " "
21-Ma	Wschodniej	8.000	60.000	J. Krzemieniewski	" " "
29	Podrzecznej	15.000	112.500	B. Lisowski	" " "
45	Zachodniej	10 520	78.900	J. Łada	" " "
47-m	Al. I-go Maja	4.600	34.500	K. Rossman	" " "
47-R	Al. I Maja i Żeromskiego	5.560	41 700	J Rzymowski	" " "
47-w	Nowo-Cegielniana	6.460	48.450	W. Siniarski	" " "
47-an	Al. I-go Maja	3.640	27 300	A Smoliński	" " "
47-kb	" "	2.600	19 500	S. Szmidt	3 X 1929
47-NN	Zawadzka	2.940	22.050	E. Trojanowski	" " "
48-G	" "	3.740	28.050	J. Andrzejewski	" " "
48-R	" "	2.860	21.450	S Bułharowski	" " "
51-m	Zawadzka i Gdańska	3 020	22.650	S. Jarzębski	" " "
51-o	Zawadzka	4.540	34.050	W. Jeżewski	" " "
51-Na	Pańskiej i Zawadzkiej	39.840	298 800	L Kahl	" " "
54	Zachodniej	3 980	29 850	A. Karnawalski	" " "
54-d	Pańskiej i Zawadzkiej	2.940	22.050	S. Korn	" " "
61	Zachodniej	1.800	13.500	J. Krzemieniewski	" " "
62	Aleksandryjskiej	980	7.350	B. Lisowski	" " "
67-a	Franciszkańskiej	780	5.850	J. Łada	" " "
67-b	" "	1.760	13.200	K. Rossman	" " "
75	Podrzecznej i Słodolnianej	1.580	11 850	J. Rzymowski	4 X 1929
78/78-a	Franciszkańskiej	4 000	30.000	W Siniarski	" " "
90-c	Drewnowskiej	11.000	82.500	A Smoliński	" " "
98	Lutomierskiej	580	4 350	S. Szmidt	" " "
131	Podrzecznej	11.000	82.500	E. Trojanowski	" " "
142-e	Piwnej	1 700	12.750	J. Andrzejewski	" " "
143	Zgierskiej	2,280	17.100	S. Bułharowski	" " "
148-cd	Wesołej	960	7.200	K. Imieniński	" " "
154 ros. c	Zgierskiej	2.340	17.550	S. Jarzębski	" " "
157-c	" "	2 360	17.700	W. Jeżewski	" " "
157-e	" "	2.700	20.250	L. Kahl	" " "
157F	" "	2.880	21.600	A Karnawalski	" " "
187	Kościelnej	1 400	10 500	S Korn	" " "
188	Kościelnej i Aleksandr.	2.360	17.700	A. Karnawalski	" " "
191-a	Stary Rynek	660	4 950	S. Korn	7 X 1929
204	Wolborskiej	1.600	12.000	B. Lisowskim	" " "
234	Nowomiejskiej	1.660	12.450	I. Krzemieniewskim	" " "
241	Plac Wolności	2.780	20 850	J. Łada	" " "
251-a	Cegielnianej	5.360	40.200	K Rossmanem	" " "
252	Piotrkowskiej	5.480	41.100	J. Rzymowskim	" " "
257	" "	5 620	42.150	W. Siniarskim	" " "
269	" "	3.880	29 100	S Szmidt	" " "
270-x	Wólczańskiej	4 140	31 050	E. Trojanowskim	" " "
271-a	Cegielnianej	1.220	9.150	J. Andrzejewskim	" " "
271-E	" "	3.540	26.550	S. Bułharowskim	" " "
271-i	Cegielnianej i Wólczańskiej	6 300	47.250	K. Imienińskim	" " "
271-m	Cegielnianej	3.640	27.800	S. Jarzębskim	" " "
271-aa	" "	3.540	26.550	W Jeżewskim	8 X 1929
275-e	Zachodniej	2 180	16 350	L. Kahlem	" " "
276-a	Prywatnej	6.120	45.900	A. Karnawalskim	" " "
288-aa	Szkolnej	3.200	24.000	S Kornem	" " "
288-ab	" "	1 360	10 200	J. Krzemieniewskim	" " "
288-ac	" "	3.100	23.250	B. Lisowskim	" " "
288-an	" "	2 180	16 350	J. Łada	" " "
288-ap	" "	11.400	85.500	K. Rosmanem	" " "
294	Ogrodowej	3.060	22.950	Rzymowskim	" " "
304	Północnej	1 220	9.150	A Smolińskim	" " "
311	" "	2.320	17.400	S. Szmidtem	" " "
311-cd	Narutowicza	1.920	14.400	E. Trojanowskim	" " "
320-s	Konstantynowskiej	680	5 100	J. Andrzejewskim	" " "
320-abr	Leszno	4 780	35.850	S Bułharowskim	9 X 1929
320-rrr	Pańskiej	2.480	18.600	K. Imienińskim	" " "
321-ea	Konstantynowskiej	3.000	22 500	S. Jarzębskim	" " "
321-kb	Szkolnej	980	7.350	W. Jeżewskim	" " "
321-ks	" "	4 820	36.150	L. Kahlem	" " "
321-za	Cmentarnej	2.580	19 350	A. Karnawalskim	" " "
321-zb	" "	4.400	33.000	S. Kornem	" " "
285-a	Zakątnej	2.400	18 000	J. Krzemieniewskim	" " "
325	Konstantynowskiej	1.460	10.950	B Lisowskim	" " "
338-d	Solnej	1.380	10.350	K Rossmanem	" " "
346-a	Kilińskiego	9 600	72.000	J Rzymowskim	" " "
378 ros b	Magistr. i Pomorskiej	1.720	12.900	W Siniarskim	" " "
378-k	Magistr. i Północnej	4.000	30 000	A. Smolińskim	" " "
386	Pomorskiej	2.560	19 200	S. Szmidtem	10 X 1929
399 ros. b	Targowej	3.840	28 800	E. Trojanowskim	" " "
415	Pomorskiej	5.060	37.950	J. Andrzejewskim	" " "
420-a	Kilińskiego	14 800	111.000	S. Bułharowskim	" " "
429	Pomorskiej	1 140	8.550	K. Imienińskim	" " "
435	" "	43.340	325.050	S. Jarzębskim	" " "
451	Południowej	1.920	14 400	W. Jeżewskim	" " "
482	Południowej	920	6.900	A Karnawalskim	" " "
490/91	Południ i Wschodniej	7 980	59.850	S Kornem	" " "
493	Południowej	22 000	165.000	J. Krzemieniewskim	" " "
501-b	Narutowicza	3.380	25.350	B. Lisowskim	" " "
506	Piotrkowskiej	11.960	89 700	J. Łada	" " "
506-a	Sienkiewicza	11.820	88 650	K. Rossmanem	" " "
509	Piotrkowskiej	3.580	26.850	J. Rzymowskim	11 X 1929
509-aa	Traugutta	1 720	12.900	W. Siniarskim	" " "
534 ros. b	Żelaznej	13 320	99.900	A. Smolińskim	" " "
535	Piotrkowskiej	6.780	50.850	S. Szmidtem	" " "
538	" "	9.720	72 900	E. Trojanowskim	" " "
573	" "	5.960	44 700	S Bułharowskim	" " "
576 ros. f	Pustej	3.960	29.700	K. Imienińskim	" " "
593-a	Brzeznej i Sienkiew.	59.940	449 550	S. Jarzębskim	" " "
630-e	Piotrkowskiej	4.580	34.350	W. Jeżewskim	" " "
640-ccdd	Wólczańskiej	3.780	28 350	L. Kahlem	" " "
658-a	" "	10.000	75 000	A. Karnawalskim	" " "
683-a	" "	1.880	14.100	S. Kornem	" " "
697-i	Wólczańskiej i Radwańskiej	7.620	57.150	J. Krzemieniewskim	" " "
707/8	Piotrkowskiej	1 980	14.850	B. Lisowskim	" " "
719	" "	5.500	41.250	J. Łada	14 X 1929
745-d	Zamenhofa	1.160	8.700	K Rossmanem	" " "
761-F	Andrzeja	2.040	15.300	J. Rzymowskim	" " "
765-c	Wólczańskiej	1.360	10.200	W. Siniarskim	" " "
768	Piotrkowskiej	6.680	50.100	A. Smolińskim	" " "
768-a	Al Kościuszki	2.460	18.450	S. Szmidtem	" " "
769	Piotrkowskiej	58.600	439.500	E. Trojanowskim	" " "
780-b	Al. Kościuszki	3.740	28.050	J. Andrzejewskim	" " "
786	Piotrkowskiej	40 260	301.950	S. Bułharowskim	" " "
786-Z	Pańskiej	4.860	36.450	K. Imienińskim	" " "
786-zz	Zielonej i Lipowej	5.680	42 600	S. Jarzębskim	" " "
788-o	Zielony Rynek	3.320	24.900	W Jeżewskim	" " "
789-w	Lipowej	1.740	13.050	L. Kahlem	" " "
789-pp	28 p. Strz. Kan	4.320	32.400	A. Karnawalskim	" " "
795-t	6-go Sierpnia	4.280	32.100	S. Kornem	" " "
795-ab	" "	2.100	15 750	J. Krzemieniewskim	15 X 1929
798 ros. b	Lipowej	2.140	16.050	B. Lisowskim	" " "
803-e	" "	1.860	13.950	J. Łada	" " "
807	Wólczańskiej	2 140	16.050	K Rossmanem	" " "
809-a	Pańskiej	4.340	32.550	J. Rzymowskim	" " "
817-g	Lipowej	1.540	11.550	A. Smolińskim	" " "
835-def	Anny	980	7.350	S. Szmidtem	" " "
876	Kątnej	720	5 400	E Trojanowskim	" " "
901-e	Słowiańskiej	1.560	11.700	J. Andrzejewskim	" " "
901 ros. ż	" "	1.500	11.250	S. Bułharowskim	" " "
902 ros b	" "	1.140	8 550	K. Imienińskim	" " "
902-n	Słowiańskiej i Grabowej	18.920	141.900	S. Jarzębskim	" " "
904-e	Grabowej	5.840	43 800	W. Jeżewskim	" " "
914-a	Senatorskiej	2.340	17.550	L. Kahlem	" " "
915-a	Wodnej	1 340	10 050	A Karnawalskim	16 X 1929
916-a	"	2.840	36.300	S. Kornem	" " "
934-G	Miedzianej	1.020	7 650	J. Krzemieniewskim	" " "
934 ros ż	Miedzianej i Przędzalnianej	800	6.000	B. Lisowskim	" " "
965-k	Wilczej	860	6.450	J Łada	" " "
975	Przędzalnianej i Skierniewickiej	8 000	60.000	K. Rossmanem	" " "
975-a	Skierniewickiej	1.240	9.300	J. Rzymowskim	" " "
1043-k	Kilińskiego	1 660	12 450	W Siniarskim	" " "
1043 l	" "	1.500	11.250	A. Smolińskim	" " "
1054-aa	Napiórkowskiego	5 620	42 150	Szmidtem	" " "
1075 ros f	Gubernatorskiej	1.900	14.250	E. Trojanowskim	" " "
1075-k	" "	1.300	9 750	J. Andrzejewskim	" " "
1085	Kilińskiego	16 000	120.000	S Bułharowskim	" " "
1088	" "	2.100	15 750	K Imienińskim	" " "
1089-a	Sienkiewicza	3.200	24.000	S. Jarzębskim	" " "
1091-c	Kilińskiego	1 980	14 850	W. Jeżewskim	17 X 1929
1096-a	" "	5.420	40.650	L Kahlem	" " "
1097-de	Nawrot i Kilińskiego	8.640	64 800	W Karnawalskim	" " "
1108-d	Kilińskiego	2 000	15.000	S Kornem	" " "
1113	" "	9.060	67 950	J. Krzemieniewskim	" " "
1114ik/1115-j	Składowej	2.120	15.900	B. Lisowskim	" " "
1116	Kilińskiego	2 220	16 650	J. Łada	" " "
1126	" "	16.700	125.250	K. Rossmanem	" " "
1127-ab	Juljusza	780	5.850	J. Rzymowskim	" " "
1132-a	Juljusza i Kilińskiego	4 520	33 900	W Siniarskim	" " "
1136	Kilińskiego	780	5.850	J. Andrzejewskim	" " "
1142	" "	1.060	7.950	S. Bułharowskim	" " "
1149-b	" "	2 720	20 400	S Jarzębskim	" " "
1150-a	Fabrycznej	8.400	63 000	W. Jeżewskim	" " "
1150-b	" "	5.360	40 200	L. Kahlem	" " "
1174-b	Głównej	580	4 350	A. Karnawalski	18 X 1929
1175-a	" "	840	6.300	S. Korn	" " "
1176-e	Nawrot	1.700	12 750	J. Krzemieniewski	" " "
1178	Głównej	15 380	115 350	B. Lisowski	" " "
1186	Juljusza i Nawrot	3.380	29 100	J. Łada	" " "
1210-e	Narutowicza	8.040	60 300	K Rosmanem	" " "
1224	Targowej	1.140	8 550	J. Rzymowskim	" " "
1272rosb	Suchej	1 840	13 800	W. Siniarskim	" " "
1273	Głównej	5.080	38 100	A Smolińskim	" " "
1294rosb	Przędzalnianej	1.040	7 800	S. Szmidtem	" " "
1295 rosb	Nawrot i Sienkiewicza	3.680	27.600	E. Trojanowskim	" " "
1349	Traugutta	2.620	19.650	J. Andrzejewskim	" " "
1355	Narutowicza	2.240	16.800	S. Bułharowskim	" " "
1371	" "	45.000	337.500	K. Imienińskim	" " "
1372	" "	2.140	16.050	S. Jarzębski	" " "
1382	Cegielnianej	3.800	28 500	W. Jeżewski	21 X 1929
1395	" "	33 380	250.350	L. Kahlem	" " "
1399	" "	680	5.100	A. Karnawalskim	" " "
1402-a	" "	4.120	30.900	S. Kornem	" " "
1418-E	Kamiennej	4 980	37.350	J Krzemieniewskim	" " "
1419-E	" "	2.420	18.150	B. Lisowskim	" " "
1428-b	" "	1.560	11.700	J. Łada	" " "
1437	Cegielnianej i Kilińskiego	38.780	290.850	K. Rossmanem	" " "
1437-F	Skwerowej	2.140	16.050	J. Rzymowskim	" " "
1442	Kilińskiego	29.400	220.500	W. Siniarskim	" " "
1437-G	Skwerowej	3 560	26.700	A. Smolińskim	" " "
1520	Lipowej	10.860	81.400	S. Szmidtem	" " "
1632	Cegielnianej i Magistrackiej	3.720	27.900	E. Trojanowskim	" " "
1636/37	Wierzbowej	7 200	54.000	J. Andrzejewskim	" " "
1660	N.-Cegielnianej i Zakątnej	2.300	17.250	S Bułharowskim	" " "
1663	Nowo-Cegielnianej	2 700	20 250	K. Imieniński	22 X 1929
1666	" "	1.660	12.450	S. Jarzębskim	" " "
1667	" "	2.020	15 150	L. Kahlem	" " "
2006	Lipowej	12.140	91.050	J. Krzemieniewski	" " "
2308	Senatorskiej	10.000	75.000	B. Lisowskim	" " "
2370	Radwańskiej	7.280	54.600	I. Łada	" " "
2407	28 p. Strz Kan.	21 000	157.500	K. Rossmanem	" " "
2427	Rokicińskiej	21.600	162.000	J. Rzymowskim	" " "
4022	Rzgowskiej	1.560	11.700	W. Siniarskim	" " "
4093	Hipotecznej	6 000	45.000	A Smolińskim	" " "
4107	Rzgowskiej	4.000	30.000	S. Szmidtem	" " "
4208	Aleksandrowskiej	17.000	127.500	E. Trojanowskim	" " "
4327	Rzgowskiej	8.000	60.000	J. Andrzejewskim	" " "
4338	" "	1.260	9.450	S. Bułharowskim	" " "
4383	Szosa Pabjanicka	1.600	12.000	K. Imienińskim	" " "
452/3	Wschodniej	5.140	38.550	S. Kornem	" " "

Licytacje powyższe o tyle dokonywane beda, o ile poszukiwane należności do chwili ostatecznego przybicia w dniu licytacji zapłacone nie będą.

Łódź, dnia 20 marca 1929 roku.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki" ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express" i „Republika" wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł., miejsce zastrzeżone specjalna dopłata. Zamiejscowe o 50 proc., zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki" sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.